



Jeden z biwaków na plaży w komfortowych warunkach (fot. <http://freyahoffmeister.com> )

Przez kilka dni po opuszczeniu stolicy Surinamu, Paramaribo, Freya Hoffmeister zmagiała się z silnym przeziębieniem. W połączeniu z padającym często deszczem, nie sprzyjało to pokonywaniu kolejnych kilometrów. Mimo to wiosłowała po 20-40 kilometrów dziennie i spała na plaży w namiocie. Dzielne dystanse dyktowane były siłą wiatru i fal, z jakimi musiała się mierzyć oraz dobrymi miejscami biwakowymi. Gdy takich nie było, nocowała w swoim kajaku pod płachtą biwakową zawieszoną w zaroślach namorzynowych lub decydowała się płynąć w nocy, aby za jednym razem zrobić ponad 80 kilometrów...

O wyprawie Frei Hoffmeister czytaj też w: [Kajakiem dookoła Ameryki Południowej.](#)

31 stycznia Niemka wpłynęła na wody Gujany Francuskiej. Płynąc wzdłuż wybrzeża spotykała już więcej ludzi niż dotychczas – turystów, kitesurferów, żeglarzy. W Cayenne, stolicy tego kraju, zrobiła kilkudniowy zasłużony odpoczynek.

Dotychczas kajakarka przepłynęła wokół Ameryki Południowej 18654 kilometry. Teraz Freya Hoffmeister kieruje się na południe, do granicy z Brazylią. Wkrótce przed nią ujście Amazonki.

**autor: Jakub Czajkowski**